



Punkt widzenia

## Nowa ordynacja wyborcza. Co robić?

Rada Najwyższa Ukrainy 17 listopada uchwaliła nową Ustawę „O wyborach deputowanych ludowych”. W roku następnym, jak i nieomal 8 lat wcześniej, wprowadzony będzie ponownie system proporcjonalno-większościowy, kiedy połowa deputowanych, czyli 225 będą wybierani w okręgach wielomandatowych według list partii politycznych.

W systemie tym podział mandatów między partiami dokonywany jest proporcjonalnie do liczby głosów zebranych przez każdą z nich. Natomiast reszta 225 deputowanych wybierani są w okręgach

jednomandatowych, w których każda partia wystawia tylko jednego kandydata lub też prywatna osoba wystawia samego siebie. Wprowadza się i inne zmiany. Próg ustawowy dla partii w części proporcjonalnej systemu, który wcześniej wynosił 3%, podwyższona się do 5%. Wzbronione są bloki, czyli wyborcze koalicje partii.

Faktycznie parlament zamyka się dla partii małych, takich jak nawiasem mówiąc tworzona obecnie Partia Polaków Ukrainy. Cóż, mimo że prawo organizacji mniejszości narodowych (nie partii) jak i w poprzednich ordynacjach wyborczych Ukrainy nie jest uwzględnione otwierają się jednak pewne możliwości dla ich przedstawicielstwa.

Ciąg dalszy na str. 2

## Droga nadziei w intencji miłości



Wystawa utworów malarstwa Janusza Wierzyńskiego stała się niecodziennym, naprawdę jaskrawym wydarzeniem artystycznym

Pośród powszedniej jesiennej szarości stolicy Ukrainy, zanurzonej w codzienną absurdalność biznesowych kłopotów, sala Muzeum Sztuki Rosyjskiej, gdzie odbył się wernisaż, promieniowała optymizmem i radością. (Czytaj na str. 3)

Z życia ośrodków

## Spotkanie z Marią Konopnicką



Krasnoludki na scenie wraz z tą, która ich „stworzyła”, Marią Konopnicką

30 października 2011 r. Dziecięcy zespół teatralny (koło teatralne) „Dialog” Winnickiego Kulturalno-Oświatowego Związku Polaków (prezes – Pani Ałła Ratyńska) zaprezentował mieszkańcom Żytomierza przedstawienie pod tytułem „Spotkanie z Marią Konopnicką”, w pomieszczeniu Żytomierskiej Obwodowej Powszechnej Biblioteki Naukowej im. O. Olżycza.

„Maria Konopnicka tworzyła dla dzieci. A w naszym kole są właśnie dzieci. Dlatego przedstawienie, które przywieźliśmy do Żytomierza poświęciliśmy tej znakomitej polskiej pisarce.” – podkreśliła kierownik koła „Dialog” Pani Wiktoria Gajdasz.

W postaci Marii Konopnickiej wcieliła się aktorka teatru Jana Szafran. Mówiła wierszami poetki, przyodziana w bluzkę z białym żabotem, długą czarną spódnicę, a na głowie miała tak dobrze zna-

ny wszystkim stylowy kapelusz. Stworzony obraz, czar płonących świec i otwarta księga z piórem w dłoni, którym aktorka jakoby przelewała na papier swoje myśli – przeniosły widzów w bliską pisarce atmosferę XIX stulecia.

Wraz ze słowami prowadzącej spektakl, mówiących o ważnych wydarzeniach, przed oczami obecnych na widowni przesunęło się całe życie twórcze Marii Konopnickiej.

Ciąg dalszy na str. 2

Podróżującym do Europy

## W trosce o wygodę aplikujących o WIZY

Z planowanymi ostatnio ułatwieniami w uzyskiwaniu wiz dla obywateli Ukrainy zapoznali ukraińskich dziennikarzy polscy dyplomaci na konferencji prasowej w siedzibie agencji UNIAN w Kijowie.

Rozmawiano o uruchomieniu specjalnych Punktów Przyjmowania Wniosków Wizowych, które znacznie skrócą drogę między konsulem a osobą ubiegającą się o wizę.

Punkty te zostaną otwarte w miejscowościach oddalonych od placówek dyplomatycznych RP, jak również tam, gdzie działają polskie konsulaty, lecz liczba ubiegających się o wizę jest tak duża, iż nie pozwala na szybkie i sprawne obsłużenie każdego z petentów.

Otwierając konferencję ambasador Polski na Ukrainie Henryk Litwin zaznaczył, iż przedsięwzięcie to powiązane jest z polską polityką liberalizacji ruchu wizowego i rosnącą skalą przyjmowania wniosków wizowych przez polskie placówki konsularne.

W ubiegłym roku siedem polskich konsulatów działających na Ukrainie wydało obywatelom Ukrainy 550 tys. wiz, co stanowiło 55% wszystkich wiz wystawionych dla Ukraińców przez instytucje wszystkich państw Schengen, a licząc do października b.r. ich liczba przekroczyła już pół miliona.

Kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP Rafał Wolski zaznaczył dobitnie, że otwarcie takich punktów nie zamyka interesantom możliwości złożenia wniosku wizowego bezpośrednio w konsulacie, a daje im jedynie możliwość wyboru, gdzie ten wniosek złożyć oraz, że punkty wizowe nie będą podejmować decyzji o przyznaniu bądź odmowie wizy, lecz będą jedynie pośrednikiem między petentem a konsulem.

Ciąg dalszy na str. 2



## Punkt widzenia

Nowa ordynacja  
wyborcza.  
Co robić?

Ciąg dalszy ze str. 1

Spodziewać się, że ktoś ze struktur państwowych - im to załatwi - marna nadzieja. Wspomnijmy chociażby niecną rolę byłego DERŻKOMNACU w tej kwestii.

A zatem co możemy uczynić w tej sytuacji? Po pierwsze organizacje polskie różnego szczebla powinny we wszystkich regionach uznać za swój obowiązek (może statutowy?) wystawienie swoich kandydatów w okręgach jednomandatowych przez wysunięcie własnej kandydatury, zaś kiedy będzie zarejestrowana PPU przez nią. I to w wyborach jak parlamentarnych tak i samorządowych. Po drugie trzeba szukać i przyciągać do spraw naszych żywioł polski wśród działaczy dużych partii, zarówno będących u władzy jak i tzw. opozycyjnych, tylko broń Boże nie z radykalnego „majdanowego” marginesu. Szukać i przyciągać - nie trzeba bać się nazwać to po imieniu - swoich szczęściarzy w kołach finansowo-oligarchicznych. Możliwie dadzą trochę kasy na kompanię wyborczą.

No i warto starać się, aby do dużych partii przedostawali się nasi społecznicy, szczególnie młodzież, pamiętając o celu najwyższym: rozbudowie życia polskiego w naszej wspólnej z innymi wielonarodowej ojczyźnie, niepodległej Ukrainie.

Trzeba sobie uświadomić, że tylko mając swoich przedstawicieli w strukturach władzy przedstawicielskiej, uda się nam łatwiej załatwiać nasze powszednie potrzeby oświatowe, kulturalne, ekonomiczne i prawne.

BORD



## КУПОН

БЕЗКОШТОВНОГО ОГОЛОШЕННЯ  
(не більше 20 слів)

Мова оголошення:  
(підкреслити) польська,  
українська, російська.

Приклейте купон на Ваше  
оголошення та надішліть за  
адресою: 01033, Україна,  
Київ, вул. Саксаганського,  
40/85А

Редакція газети

"Dziennik Kijowski"

## Ogłoszenie

Proponujemy usługi turystyczne, fachowe  
oprowadzanie po parku „Zofiówka” w Humaniu  
w języku polskim.

Tel.: +38 (04744) 5-90-10, +38 093 944 05 28  
+38 099 444 23 28

## Podróżującym do Europy

Ciąg dalszy ze str. 1

Przedstawiciel firmy VFS Global Srinarayan Sankaran, której, w wyniku przetargu, powierzono prowadzenie polskich punktów wizowych, poinformował, że jego firma na rynku pośrednictwa wizowego działa już od 10 lat i dziś w 38 państwach posiada ponad 450 wizowych centrów, które corocznie opracowują 9 mln. wniosków. Na Ukrainie firma ta obsługuje 14 misji dyplomatycznych.

W Punktach Przyjmowania Wniosków Wizowych oprócz złożenia wniosku wizowego interesant będzie miał możliwość zrobienia kserokopii dokumentów, wykupienia ubezpieczenia, za dodatkową opłatą wykonania zdjęcia oraz opłacenia całej usługi w okienku bankowym

VFS Global będzie pobierać od Ukraińców za swe usługi opłatę w wysokości 20 euro. Opłata ta jest niezależna od stawek pobieranych przez konsulaty za rozpatrzenie wniosku wizowego. W przypadku pol-

W trosce o wygodę  
aplikujących o WIZY

Na pytania dziennikarzy odpowiadali: Srinarayan Sankaran - przedstawiciel VFS Global, Henryk Litwin - ambasador RP na Ukrainie, Rafał Wolski - kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP oraz Grzegorz Stykowski - kierownik Referatu Ruchu Osobowego WK

skiej wizej krajowej jest to 20 euro, a przy wizie schengenkiej - 35 euro.

Pierwsze dwa z czternastu punktów, które Polska planuje otworzyć w Ukrainie urucho-

miono w listopadzie w Iwano Frankowsku i Lwowie. Kolejne oddane zostaną do końca roku w Tarnopolu, Równem i Łucku zaś do marca 2012 roku punkty takie powstaną w Dniepropietrowsku, Doniecku, Chmielnickim, Żytomierzu, Kijowie, Charkowie, Odessie, Sewastopolu (lub Symferopolu) i Winnicy.

Toteż przypominamy Czytelnikom, iż punkty te umożliwią złożenie wniosku wizowego w miejscu zamieszkania bez potrzeby osobistych odwiedzin polskiego urzędu konsularnego i podajemy dane kontaktowe ich organizatora:

Telefon do Call Centre -  
+38 044 594 5496, +38 032  
235 1776, +38 050 117 9053  
e-mail:

info@polandvisa-ukraine.com,  
feedback@polandvisa-ukraine.com

Relacja:

Stanisław PANTELUK

## Przystań



## Drogi Przemku.

Piszesz w swym liście o zniechęceniu w codziennych sprawach, które cię nudzą. Pozwól, że zapytam. Dlaczego drużyny mają kibiców? Kibice tworzą tłum, który dodaje zawodnikom otuchy. Gdy zawodnicy są zniechęceni, słyszą krzyżących kibiców i myślą - jeszcze możemy zwyciężyć przecież ci ludzie w nas wierzą.

Dlaczego trenerzy bokserów zawsze stoją w rogu ringu? Gdy w przerwach między rundami zmęczony i zniechęcony bokser przywlecze się do swego narożnika, trener wrzeszczy: trzymaj ręce wyżej! Ty jesteś mistrzem!

Zachęta może zmienić porażkę w zwycięstwo. Dlatego się nie zniechęcaj, Bóg daje ci dzień do zwyciężania swoich słabości i przeciwności - głowa do góry i do roboty.

Twój przyjaciel x. Leszek

## Z życia ośrodków

## Spotkanie z Marią Konopnicką

Ciąg dalszy ze str. 1

A dzieci przebrane w małych krasnoludków, zagrały na scenie incenizację opartą na fragmencie bajkowej powieści „O krasnoludkach i o sierotce Marysi”, Marii Konopnickiej - nie tylko przecież wielkiej polskiej pisarki, poetki, nowelistki, ale też autorki wspaniałych książek dla dzieci i młodzieży

Gdy przedstawienie miało się już ku końcowi, w dowód szacunku i uznania wszyscy obecni na widowni odśpiewali nieoficjalny hymn Polski, pióra M. Konopnickiej, „Rotę”. Dziecięce koło teatralne „dialog” istnieje i działa przy dziecięcym studiu telewizyjnym w Winnicy, przy wsparciu Związku Polaków.

Dzieci często występują w Winnicy, a nawet gościły w Polsce. To jest ich drugi spektakl. W zespole grają uczniowie od pierwszej do



Ksiądz Jarosław wręczył młodym aktorom „słodkie co nieco” i pochwalił ich aktorskie umiejętności

siódmej klasy. I nie zważając na młody wiek, mali aktorzy czuli się na scenie wyśmienicie, pewnie i swobodnie.

„Dziękujemy za ciekawe przedstawienie. Czekamy z niecierpliwością na następne spektakle” - mówiła na zakończenie przewodnicząca Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków Ukrainy, Wiktoria Laskowska-Szczur.

Jana

LASKOWSKA

(Zdjęcia autora)

Naszej umiłowanej, aktywnej i zawsze uczynnej koleżance, czuwającej niezmiennie nad pracą sekretariatu Stowarzyszenia im. A. Mickiewicza

Tamarze Sawenko-Pieluchowskiej

z okazji wzniesłego Jubileuszu najserdeczniejsze życzenia szczęścia i wszelkiej pomyślności składają

członkowie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego  
im. A. Mickiewicza w Kijowie



„DZIENNIK KIJOWSKI” można zaprenumerować na pocztę!!!

Індекс передплати 30678 УКРПОШТА



## Sztuka prawdziwa

Ciąg dalszy ze str. 1

Na początku imprezy własnym optymistycznym wrazeniem od przedstawionych na sali obrazów podzielił się zastępca Ministra Kultury Ukrainy Tymofij Kochan.

O pięknie polskiej natury, wywołującym głęboką nostalgię na płótnach malarza, powiedziała małżonka Ambasadora RP na Ukrainie p. Anna Litwin.

Jak zawsze bardzo treściwym było wystąpienie kierownika Działu Konsularnego Ambasady RP na Ukrainie Rafała Wolskiego, który zainicjował tę wystawę polskiego malarza na Ukrainie, mając wielkie osobiste doświadczenie organizacji wystaw mistrzów ukraińskich w Polsce.

Bohater wieczoru – Janusz Wierzyński – trzymał się skromnie, godnie i szlachetnie, zaznaczył, że czuje się już wrońskim w kijowskie środowisko i, że rzadko kiedy w Europie można spotkać tak wielki szacunek dla malarzy, jak w Kijowie.

Z miłym uśmiechem podziękował obecnym za dobre słowa, ucałował kilka najbliższych stojących pań, a wręczone mu kwiaty uroczysto przeniósł przez salę i przekazał na ręce swojej żony. Po czym zaproponował publiczności przystąpić do rzeczy – podziwiać jego utwory.

I naprawdę, jest co podziwiać: technikę, oryginalny wybór tematów, środki wyrazu, kolorystykę... Tu raptem biały kolor odcieni, uwyraźniającej sylwetki drzew-postaci, nagle: biało-czerwony dziecięcy pro-

porczyk, kołyszący się pod wiatrem na trzcinię wśród bagien, naraz - rozsypane monety wśród śladów opon na rozjeżdżonej polnej drodze.

na swobodę mocnymi strzałami pociągów pośpiesznych, a potężne fale morskie obumierają nagle w bezruchu niby szczyty gór, wznosząc ku niebu modlitewne



„Janusz Wierzyński daje nam drogi do wyboru: symboliczne, fantastyczne, realistyczne...”



**Wyraz wernisaż (fr. vernissage) w jego treści pierwotnej oznacza lakierowanie. A ściślej – przygotowanie obrazów do wystawy przed jej otwarciem dla krytyków, fachowców, dziennikarzy, osób na kierowniczych stanowiskach i kwalifikowanych gapiów.**

Woda na obrazach – płynie, prostytutka na drodze niejednoznacznie tęskni za Jezusem, jej koleżanki – Magdaleny naszych czasów – wywołują współczucie swoim wolnym niewolnictwem, natomiast przymorskie nadbrzeże wyrwa się

anteny. Wybuchowy symbolizm mistrza obnaża jego niesamowity temperament, ukrywany za pastelowym tłumieniem wielkich możliwości jego palety.

A tu znowu, wśród nocy – rozszamotana oponami ciężkich samochodów droga przy budzie z napisem „BAR” na pustkowiu. Obok – inna droga prowadząca na daleki pagórek ku horyzontowi... – droga do sukcesu? Nie, to tylko droga nadziei, droga wśród zaśniewanego pola, brudna, a jednak oczyszczająca.

Malarz w sposób bardzo symboliczny, a jednocześnie konkretny i czysty otwiera przed nami swoją duszę, nawet wtedy, kiedy bez żadnej złośliwości wprost kpi z nas, widzów. Otwiera swój świat wewnętrzny i swój oczyszczający pogląd na ten nasz wspólny, nie za bardzo czysty świat.

Idąc od obrazu do obrazu na tym niezwykłym wernisażu,

wśród wielu wrażeń i myśli napływa również i taka, że autor tych malowideł pragnie za nimi zakamuflować swoją, jeżeli nie tęsknotę, to współczucie wobec nas, patrzących i nie całkiem świadomych, że to mistrz patrzy z płócien na nas z powściągliwością.

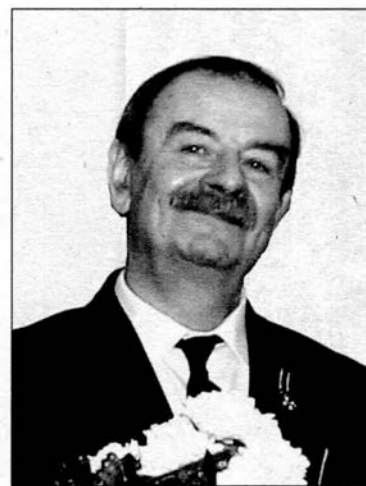
Janusz Wierzyński daje nam drogi, nasze drogi, proponując drogi do wyboru: symboliczne, fantastyczne, realistyczne, w lesie, w polu, w nocy, w dzień, w lecie i w zimie, drogi święte i grzeszne.

Pan Janusz śmieje się z widza, pragnącego zrozumieć głęboką prostotę nieoczywistej oczywistości, a poniekąd nawet absurdalności i przewrotności losu. A zwłaszcza, kiedy dotyczy to kobiecości.

Mimo że mistrz dotyka tego tematu bardzo delikatnie, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że ta oczyszczająca groteska jest tylko próbą odzwierciedlenia jego pragnień miłosnych.

Wyrafinowana stylistyka, nienatrzęta narracja i ostrożny wykład dynamiki wydarzeń, wyśmienity smak i poczucie miary, różnorodność akcentacji wyznaczonego tematu – tematu drogi naszego powołania – są narzędziami, z pomocą jakich mistrz demonstruje szacunek do poprzedników, którzy już przeszli tymi drogami.

Jego obrazy, promieniejące cichym światłem, koją duszę



Janusz Wierzyński w Kijowie

i uciszają emocje, podstępnie podsycane głupstwami tego świata.

Drogi na płótnach Janusza Wierzyńskiego otwierają drogę ku rozumieniu sztuki prawdziwej. Sztuki, wyznaczonej treścią, stylem i pięknem.

Wystawa stała się wspaniałym koncertem muzyki kameralnej w malarstwie, gdzie nicią przewodnią była nadzieja, a wątkiem głównym – romantyczna melodia miłości i wdzięczności dla Ziemi Polskiej.

Nie mogę powstrzymać się od słów wdzięczności pod adresem tych, którzy przyczynili się do organizacji wernisażu i zadbał o stosowny dobór utworów na nim przedstawionych.

Eugeniusz GOŁYBARD

(Zdjęcia: Andżelika Plaksina)



„W dociekaniach prawdy” - Mistrz Janusz i autor artykułu



Za popularyzację dorobku mistrza na ziemiach Ukrainy lampką szampana wznieśli toast zaszczytni goście wernisażu: kierownik Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji przy Ambasadzie RP na Ukrainie - radca minister Andrzej Grabowski i dyrektor Polskiej Organizacji Turystycznej w Kijowie - Włodzimierz Szczurek (L)

## Przy sposobności

Jeżeli chcecie na kolejnym wernisażu otrzymać zadowolenie humorystyczne, sarkastyczne i satyryczne, posłuchajcie „profesjonalnie zwiedzających” od malarstwa, którzy sami nie malują, lecz bawią się krytyką „wernisażową”.

Według zapewnień dość licznej rzeszy współczesnych „fachowców”, sztuka – jest tym, co wmawia się, że jest sztuką. To twierdzenie mogłoby być śmieszne, gdyby nie było tak doskonale ugruntowane na idioty-

## Czarny kwadrat snobizmu

cznym fundamentem powszechnie znanych utworów, wokół których stworzono areolę świętości i nietykalności.

Przykładem może służyć „słynny” Czarny Kwadrat K. Malewicza, twórcy tzw. suprematyzmu, jako odmiany abstrakcjonizmu. To malowidło, zaznaczające sobą logiczną tendencję konsekwentnego rozwoju kiczu do szczytu schizofrenii, jest ubóstwiane przez miłośników sztuki,

wyrafinowanie uchybionych na urojeniach ze strefy transcendentalnych wyobrażeń.

Właśnie za podobne produkty „pędzlowanej twórczości” – za kompletne nic i absolutne zero – nieraz na aukcjach płacone są miliony dolarów.

Czy w ogóle ma sens nazywać sztuką „dzieła”, jakie nie wywołują w sercu miłości, ciepła, współczucia, nie wzbudzają radości życia? Czy mogła grupa

młodych chuliganów pędzla na początku XX stulecia przypuszczać, że utrwalone na ich płótnach kawały i otwarte znęcanie się nad snobistyczną publicznością, będą uważane za arcydzieła i staną się czynnikiem stymulującym dla poszerzenia i pogłębienia snobizmu?!

Wiedza jest potęgą! – tę ważną formułę wygłosił w pierwszej połowie XIII stulecia o. Franciszkanin Roger Becon, kapłan-

wynalazca, filozof, słynny chemik i fizyk.

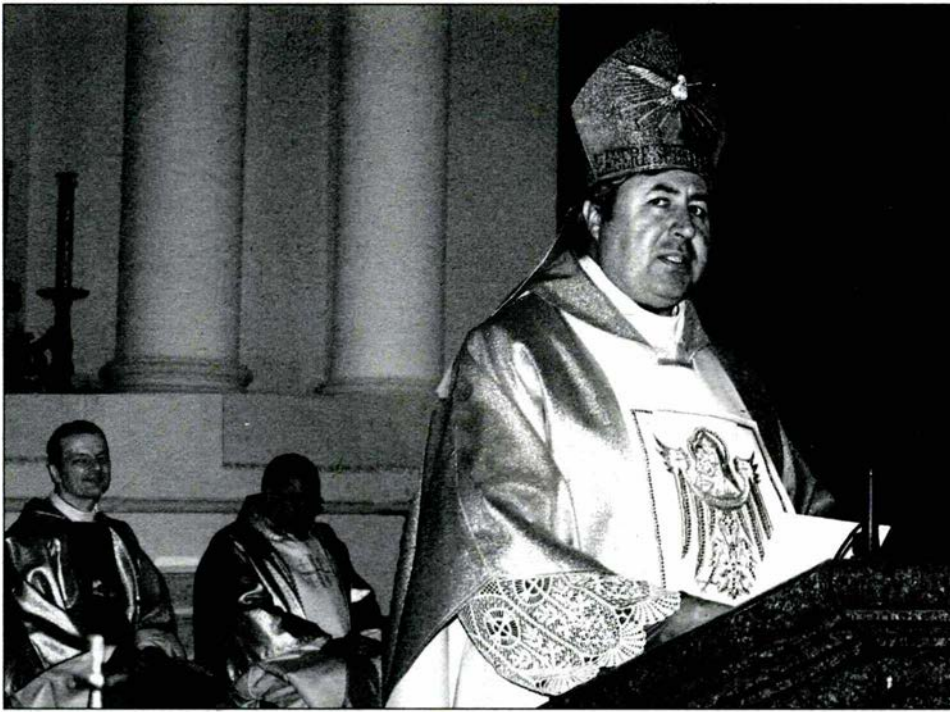
Właśnie szeroko pojęta wiedza (i jej część nieodłączna – moralność) otwiera przed człowiekiem wrota prawdziwej swobody i szczęścia. Ale dla przyswojenia i opanowania prawdziwej wiedzy trzeba dołożyć pewnych starań i wysiłków...

Mimo, że w życie wchodzi nowe pokolenia, bajka o gołym królu nadal pozostaje aktualną, a snobizm nie zamierza odstępować ze swoich pseudointelektualnych pozycji.

Stefan KOSTKA



# Obchody Święta Niepodległości Polski



W przededniu święta Niepodległości Polski w archikatedrze pw. św. Aleksandra w Kijowie Mszę Dziękczynienia odprawił JE ks. Abp Piotr Malczuk OFM. Celebra miała charakter dziękczynienia Bogu za wspaniałe postawy patriotyzmu i wiary Polaków żyjących na Ukrainie.



Po mszy w kościele konkatedralnym pw. św. Aleksandra w Kijowie autor i realizator idei okolicznościowego koncertu, jego wspaniałą konferansjer - Zasłużona dla Kultury Polskiej i Ukraińskiej Wiktoria Radik wraz z Zespołem Polsko-Ukraińskiego Folkloru „Jaskółki” zainaugurowała występy wokально-recytatorskie



Wiersz Artura Oppmana „Pacierz za zmarłych” recytuje prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Polskiego w Kijowie Natalia Doroszkiewicz



Nieprześcigniony „Katechizm Polskiego dziecka” - piewcy polskości Władysława Belzy wzruszająco zadeklamowała Natalia Rużycka



W finale programu koncertu pod sklepienie świątyni popłynęła wspólnie odśpiewana tradycyjna pieśń „Sokoły”



„Nikt tak pięknie, tak głęboko, tak wspaniale nie przeżywa tych patriotycznych emocji, związanych ze świętami narodowymi jak Polacy zamieszkujący za granicą” - zaznaczył Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny RP na Ukrainie Henryk Litwin, który wraz z małżonką Anną Litwin przyjęli wielu czcigodnych gości na przyjęciu wydanym w Kijowie z okazji Narodowego Święta Niepodległości Polski



„Tę wysoką nagrodę - Krzyż Oficerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej - odbieram jako bodziec ku temu, by praca ombudsmans Ukrainy była bardziej ustawiczną i aby takie europejskie wartości, jak : przestrzeganie zwierzchnictwa prawa, szacunek do demokracji, poszanowanie praw człowieka i ludzkiej godności stały się normą życia na Ukrainie” – powiedziała Pełnomocnik Rady Najwyższej Ukrainy ds. Praw Człowieka Nina Karpaczowa. Wysokie odznaczenia otrzymali również mer Winnicy Wołodimir Grojsman (C) i kombatant II wojny światowej, prof. akademik Ihor Pobryczenko (L)



Za wysoką ocenę swojej działalności podziękował dyrektor Instytutu Współpracy Polsko-Ukraińskiej dr Jurij Kariagin



Na wieczorze spotkali dyplomaci, działacze polonijni, dziennikarze i artyści





# w obiektywie



11 listopada dyplomaci Ambasady RP na Ukrainie, na czele z Ambasadorem Henrykiem Litwinem, wraz z przedstawicielami środowisk polskich Kijowa i masmediów, złożyli kwiaty i zapalili znicze w miejscach skropionych polską krwią: w cytadeli „Skośna Kaponiera”, na grobach Polaków w Bykowni, Darnicy i na cmentarzu Bajkowa w Kijowie (na zdjęciu).



Kierownik Zespołu Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” Zasluzona dla Kultury Polskiej Lesia Jermak w wesołym i dynamicznym mazurze



W świąteczne dni w Centrum Twórczości dla Dzieci i Młodzieży Sołomienkiej Dzielnicy Kijowa w staropolskim stylu bawili się uczestnicy Zespołu Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” i grupa dziecięca Kijowskiej Polskiej Młodzieżowej Asocjacji „Młodzi Kreatywni”



Fotoreportaż: Andżelika PŁAKSINA

# Pamiętają o swoich przodkach

## Więści z Czernihowa

W przededniu Święta Niepodległości Polski do Oddziału Związku Polaków Ukrainy - Stowarzyszenia „Polska Przystań”, działającego w Czernihowie od 1997 roku, zawitała delegacja z Kijowa na czele z kierownikiem Wydziału Konsularnego Ambasady RP na Ukrainie radcą Rafałem Wolskim.

Uroczystości poświęcone 93. rocznicy odzyskania niepodległości rozpoczęła Msza święta w intencji Ojczyzny odprawiona w niedawno odbudowanym kościele p.w. Zesłania Ducha Świętego, którą celebrowali Ojcowie Misjonarze Oblaci Henryk Kamiński i Jacek Pyl.

Następnie w jednym z pomieszczeń parafialnych, gospodarze, których, od wielu już lat okazują znaczące wsparcie „Polskiej Przystani” odbyła się uroczystość wręczenia osobom pielęgnującym więź z Polską dokumentów, potwierdzających przynależność do Narodu Polskiego - Kart Polaka.

Prezes Stowarzyszenia „Polska Przystań” Helena Frankowa dziękując w imieniu członków swej organizacji za okazany zaszczyt zapewniła, iż wszyscy oni nigdy nie zapomną, że Polska jest ojczyzną ich przodków.

Już po zakończeniu ceremonii okazało się, że, wśród obecnych są kolejne osoby ubiegające się o Kartę Polaka. Operatywnie, wstępne rozmowy z nimi (sprowadzające się m.in. do sprawdzenia znajomości języka polskiego i polskich tradycji) przeprowadziła konsul Dorota Dmuchańska.



Karty Polaka wręczał kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady Rafał Wolski i konsul RP Dorota Dmuchańska



Prezes Helena Frankowa z grupą wokalną Stowarzyszenia „Polska Przystań”

Upiękśzeniem artystycznym uroczystości stał się występ grupy wokalnej „Polskiej Przystani” kierowanej przez Helenę Frankową,

która przypomniała zebranych polskie piosenki ludowe.

Antoni KOSOWSKI  
(Zdjęcia autora)



Ojcowie Jacek Pyl i Henryk Kamiński w gronie parafian i gości z Kijowa po Mszy św. w intencji Ojczyzny

## Z życia ośrodków

# Jaki znak twój? – Orzeł Biały



15 listopada w czytelnicy zawsze gościnnie przyjmującej nas Miejskiej Biblioteki im. A. Mickiewicza w Kijowie Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. A. Mickiewicza przeprowadziło wieczór poświęcony Dniu Niepodległości Polski.

Na spotkaniu z informacją wystąpili aktywni członkowie Stowarzyszenia: Helena Zawadzka (na zdjęciu), Walentyna Saprońowa, Olga Karaczarowa, Tamara Sawenko-Pieluchowska.

Otrzymałmy bardzo interesującą informację o herbie polskim, którym jest wizerunek orła



białego w złotej koronie - symbol walki o niepodległość.

Dowiedzieliśmy się o genezie i wielowiekowej historii herbu Rzeczypospolitej. Przypomnieliśmy sobie czasy, gdy po rozbiorach Polski orłowi odwrócono głowę na lewą część czoła. Słuchaliśmy legend i wierszy związanych z ciernistą polską drogą do niepodległości.

Anna KOSMOWSKA



## Migawki z podróży

O tym, że Kraków jest kulturalną stolicą Polski, stolicą literatury i literatów, może nie warto kolejny raz przypominać. A z innej strony – kto i czym teraz się zajmuje w strefie realizacji tych zainteresowań literackich?

## 2. Polska książka na cały świat

Dobrze znany na całym świecie Instytut Książki, gdzie udaliśmy się na drugi dzień po przybyciu do Krakowa, znajduje się w samym centrum, przy Szczyńskiej 1, na rogu, po przekątnej prawie naprzeciw kościoła Mariackiego.

Jak przystoi dobrem (aczkolwiek nie proszonym) gościom, przybyliśmy nie z pustymi rękami. Nasz prezent był całkowicie dopasowany do miejsca i okazji – pięć książek słynnych polskich autorów (dr Wandy Półtawskiej i ks. prof. Edwarda Stańka), przetłumaczonych przez autora niniejszego artykułu i wydanych odpowiednio (z własnej inicjatywy) w Kijowie w języku ukraińskim. W każdym bądź razie – pomyślałem sobie – Instytut Książki musi być, jeżeli nie zainteresowany, to chociażby poinformowany o tych już wykonanych pracach, których nawet nie planował, a już ma na koncie zgodnicę ze swoim zadaniem podstawowym.

Mimo, że jeszcze parę dni przed wyjazdem z Kijowa zawiadomilem o naszej wizycie i propozycji wywiadu dla naszej gazety, przyjęto nas jako niespodziankę, zaś książki odebrano jak rzecz samą przez się zrozumiałą. Od pierwszej minuty miałem odczucie, że pracownicy tej placówki boją się, że będziemy o coś prosić. Więc, kiedy okazało się, że chodzi tylko o wywiad z dyrektorem Instytutu Książki panem Grzegorzem Gaudenem, udało się to załatwić od ręki ku wielkiemu zadowoleniu gospodarzy. Na początku postawiłem pytanie „na rozgrzewkę”:

– **Jaką działalność prowadzi Instytut Książki w kierunku wschodnim i co czyni konkretnie w dziale zorientowanej na Ukrainę, uwzględniając wzajemne zainteresowanie literaturą polską na Ukrainie i literaturą ukraińską w Polsce?**

Grzegorz Gauden  
(z życzliwym uśmiechem):

– Jedno pytanie, ale ogarniające bardzo wielką strefę działalności. Przede wszystkim, jeste-

# Polska jest naprawdę miłym krajem\*

my zainteresowani w promocji polskiej książki, polskiej literatury klasycznej i współczesnej na Ukrainie, jak zresztą w Rosji i na Białorusi.

Ukraina jest w czołówce naszych zainteresowań, co potwierdzamy finansowym wsparciem wydawania na Ukrainie polskich książek w języku ukraińskim. Mamy również program specjalny dla młodych Ukraińców, którzy chcą dobrze nauczyć się polskiego i tłumaczyć utwory polskich autorów na język ukraiński. Zresztą to tylko jeden z wielu programów dla młodej generacji Ukraińców, którzy chcą pracować w strefie naszych wspólnych zainteresowań, w rozmaitych dziedzinach wiedzy, mam tu na uwadze muzyków, malarzy, pisarzy, dziennikarzy, historyków, archeologów etc.

– **A jaką aktywność chciałby Pan widzieć ze strony ukraińskiej?**

– Oczywiście, że zależy nam na tym, żeby w Polsce ukazały się również książki pisarzy ukraińskich, ale to już strona ukraińska powinna troszczyć się o wydawanie tych utworów. Natomiast my, przede wszystkim, staramy się pokazać bogactwo kultury, co zawsze było wspólnym dorobkiem na dawnych Kresach.

Na przykład, od początku wspieramy festiwal Bruno Szulca w Drohobyczu, w mieście, które zawsze było ważne dla kultury polskiej, żydowskiej, ukraińskiej. Zresztą, jesteśmy bardzo zainteresowani promocją polskiej kultury tak na Ukrainie, jak i w Rosji.

– **A gdzie ta promocja odnosi lepsze sukcesy – na Ukrainie, czy w Rosji?**

– Wydaje mi się, że z Ukrai-

nę nam idzie lepiej. Mam wrażenie, że młoda inteligencja ukraińska uważa Polskę za pewne „drzwi do Europy”, zaczyna rozumieć sens walki o suwerenność narodową, co Polska w ciągu stuleci wyraźnie demonstrowała na cały świat.

Stąd ten wielki dorobek literatury narodowościowej, niepodległościowej jest bardzo interesujący dla młodych Ukraińców, dla których Polska jest dobrym przykładem pomyślnego rozwiązania wielu trudnych problemów praktycznie we wszystkich dziedzinach życia społeczeństwa, a zwłaszcza na tej drodze do Europy.

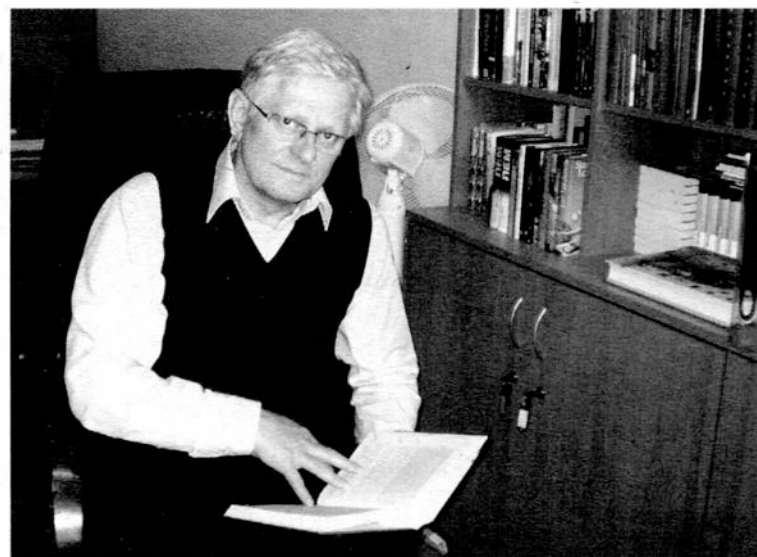
– **Ale godny naśladowania wzorzec Polski nakłada na Polaków pewną odpowiedzialność za prawidłowe wykorzystanie ich doświadczenia...**

– Właśnie! My nie możemy zawieść zaufania tej młodej inteligencji ukraińskiej. Oni muszą mieć pewność, że Polska jest dla nich solidnym partnerem. Ale to nie jest tak, że szybko da się zrobić, bo to jest długi marsz...

– **Panie dyrektorze, czy udało się Panu być w Kijowie i bezpośrednio odczuć realia tego partnerstwa?**

– Kiedyś miałem taką możliwość w ciągu trzech miesięcy. Pamiętam współpracę z dziennikarzami. Była wtedy taka gazeta „24”, którą prowadził Witalij Portnikow, a ja byłem zaproszony by uczestniczyć w pracy redakcyjnej. Miałem wrażenie, że młoda inteligencja ukraińska jest zdeterminowana w sprawie walki o demokrację. Dotąd podtrzymuję z nimi kontakty i spotykamy się, jak tylko przyjeżdżam do Kijowa.

Muszę przypomnieć, że Instytut Książki jest agendą pol-



Grzegorz Gauden - „Ukraina jest w czołówce naszych zainteresowań”

skiego rządu, a ściślej – ministra kultury. A więc Ukraina jest dla nas pierwszoplanowym, priorytetowym partnerem.

– **A co Instytut Książki planuje w najbliższym czasie zorganizować dla Ukrainy, jakie ma propozycje?**

– Trwa Rok Miłosza, otóż za naszym wsparciem ukazuje się wiele wydań utworów słynnego noblisty. Przygotowujemy kolejny festiwal B. Szulca w Drohobyczu. W przyszłym roku będziemy obchodzić 70. rocznicę jego śmierci i 120. rocznicę jego urodzin. Z okazji tych jubileuszy ukaże się wydanie jego utworów tłumaczone na język ukraiński.

– **A kto jest tłumaczem jego utworów?**

– Ja bym na razie nie ujawniał jego nazwiska, ale moim zdaniem to jest jeden z najlepszych tłumaczy na Ukrainie. Niedawno w Konsulacie RP we Lwowie odbyło się spotkanie z naszymi partnerami ukraińskimi, gdzie uzgodniliśmy pewne szczegóły jubileuszowego festiwalu B. Szulca, do którego prowadzone są poważne przygotowania. I w ogóle, we Lwowie mamy dobrych partnerów.

– **A kogo Pan uważa za dobrych partnerów w Kijowie?**

– Ja wysoce szanuję Instytut Polski w Kijowie. Bardzo solidnie pracuje, a jego dyrektor Jarosław Godun jest wprost niesamowicie zaangażowany w tę misyjną działalność.

O ile wiem, pracuje tam entuzjastycznie nastawiona młodzież i oni śmiało poszerzają swą działalność na wschód, organizu-

ją imprezy w Doniecku, Charkowie, na Krymie, starając się poszerzyć promocję polskiej kultury nie tylko na zachodzie Ukrainy.

– **Bo na wschodzie Ukrainy taka praca – to przebijanie ściany...**

– Tak, właśnie przebijanie. Ale oni mają bardzo inteligentne głowy i to się powodzi. Tym bardziej, że my razem z nimi współpracujemy z udziałem regionalnych konsulatów RP we Lwowie, Kijowie, Lucku. Na przykład, finansujemy tłumaczenie, a odpowiedni Konsulat – druk i wydanie książek tłumaczonych na język ukraiński.

Chciałbym szczególnie podkreślić, że nasze sukcesy w wielkim stopniu są wynikiem udziału Ukraińców – pisarzy, tłumaczy, naukowców, dziennikarzy, którzy bardzo chętnie z nami współpracują. Oby to się rozwijało!

– **Dziękuję uprzejmie!**

\*\*\*

W tym samym dniu kilka wydanych w Kijowie książek mego autorstwa oraz przetłumaczonych przeze mnie polskich autorów przekazaliśmy na ręce pracowników Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W pamięci zostały ich radosne twarze, wdzięczne słowa i propozycje zachęcające do konkretnej współpracy. Potem, kiedy już powróciliśmy do Kijowa, te miłe słowa serdecznego podziękowania otrzymaliśmy w liście pracowników słynnej Jagiellonki...

Eugeniusz GOLYBARD

(Zdjęcia autora)

CDN

\*) Ciąg dalszy z nr 410



Krakowska uliczka

## Porady językowe

Wymienione wyrazy są związane z zapożyczonym z łaciny wyrazem deputacja (z łac. deputatio, zapewne za pośrednictwem franc. deputation), który występował w dwu znaczeniach: 1. ‘czynność posyłania kogoś’, 2. ‘osoby wysyłane’ (por. analogiczne delegacja, np. być w delegacji oraz delegacja związkowców).

## Deputowany i deputat

Uczestnik, członek deputacji, zwał się deputatem (XVI w.), przy czym w tym wyrazie zaszła istotna zmiana znaczeniowa, a mianowicie zaginęło znaczenie osobowe, a wyraz (od 2 poł. XIX w.) uzyskał znaczenie nieosobowe ‘część uposażenia lub uposażenie dodatkowe wypłacane w naturze artykułami pierwszej potrzeby, jak opał, żywność’.

Deputowany to imiesłów bierny czasownika deputować ‘delegować, wysyłać’ (z łac. deputare ‘wyznaczać’). Występował w funkcji rzeczownika w znaczeniu ‘członek parlamentu, poseł na sejm’, np. wybory deputowanych, izba deputowanych.

Krystyna Długosz-Kurczabowa,  
UW

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „Polanie znad Dniepru”  
pod kierownictwem Zasłużonej dla Kultury Polskiej Lesi Jermak

Prowadzi nabór dzieci i młodzieży do grup:

**6-12 lat - grupy początkujące**  
**od 13 lat - grupa reprezentacyjna**

Zajęcia zespołu odbywają się pod adresem:

ul. Heroiów Sewastopola 35

Centrum Twórczości Dzieci i Młodzieży  
Dzielnicy Sołomiańskiej

Telefon kontaktowy: 066 555 14 83

Serdecznie zapraszamy do naszej „POLAŃSKIEJ RODZINY”



## Polska i my

Grupa harcerzy oraz nauczycieli - instruktorów Harcerstwa Polskiego w Tarnopolu jesienią na zaproszenie Stowarzyszenia Pomocy Polakom na Wschodzie "Kresy" mieli możliwość odwiedzić Kraków.



Krakowskie gołębie

# Przedłużenie wakacji

**D**zięki przedstawicielom Stowarzyszenia poznaliśmy zawsze bajkowy Rynek miasta z kościołem Mariackim, pomnikiem Adama Mickiewicza. A ileż radości przyniosły dzieciom krakowskie gołębie przed Sukiennicami. Zwiedziliśmy też Planty z Barbakanem i Pomnik Grunwaldzki. Podczas wycieczki nad brzegiem Wisły rozrzuwaliśmy zaśpiewaliśmy – „Płynię Wisła płynię po polskiej krainie”.

Zwiedziliśmy też, oczywiście, Wawel, Groby Królewskie, byliśmy przy grobie marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, przy sarkofagu Lecha i Marii Kaczyńskiej. Wstąpiliśmy do kościoła Harcerskiego.

Specjalny czas poświęciliśmy na z w i e d z e n i e c m e n t a r z a R a k o w i c k i e g o . N e k r o -



Przed wyprawą w góry

polia ta jest miejscem pochówku uczestników powstań o niepodległość Polski i obu wojen światowych. Byliśmy przy grobowcu rodziny Wojtyłów i Kaczorowskich, rodziców Jana Pawła II.

Razem z solistami zespołu „Zagrebelskie sokoly” przygotowaliśmy występ w siedzibie Stowarzyszenia, za co nagrodzono nas wyjazdem do wsi Jurgów na Podhalu.

Tam dzieciom niezwykle spodobała się miejscowa gwara, którą posługują się ludzie i prze-

cudne stroje ludowe. Mieliśmy okazję widzieć górskie wesele. Zwiedziliśmy wszystkie sąsiadujące z Jurgowem wioski i parafie katolickie.

Ale cóż to za harcerz bez harcerskiej wyprawy w góry? Cały dzień spędziliśmy w polskich Tatrach. Wyruszyliśmy z Tatrzńskiego Parku Narodowego, trasą z oznakowaniem zielonym. Na pierwszym odcinku ponad godzinę szlak wije się łagodnie przez las do Polany Rusinowej. Wszystkich gości Polany witają radośnie

tutejsi bacowie i dźwięk dzwoneczków wypasanych tu owiec, które tworzą piękną górską melodię. Po krótkim odpoczynku i spożyciu przesmacznych kanapek ruszamy na zdobycie naszego celu – góry Gęsia Szyja.

Szlak jest nie jest łatwy, ale po godzinie wspinania - szczyt zdobyty! Jesteśmy na wysokości 1490 m. To prawdziwe zwycięstwo i dla harcerzy i dla instruktorów.

No a potem, po odpoczynku wesoły, chociaż niełatwy powrót w dół na obiad do naszego pierwszego w życiu górskiego domku.

Wieczór też wspaniały - msza w górskim kościele i harcerskie ognisko z wesołym śpiewem i tradycyjną kolacją przygotowaną na różnie.

Po powrocie do Krakowa jeszcze jeden dzień spędziliśmy na Starówce spokojnie spacerując zabytkowymi uliczkami Krakowa, pamiętającymi sędziwą historię miasta.

Bardzo jesteśmy wdzięczni Prezesowi i Zarządowi Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia za zaproszenie i zorganizowanie naszego pobytu i przedłużenie wakacji w Polsce.

**Witalij KOWALENKO**

(Zastępca komendanta HPnU w Tarnopolu)

## W sukurs mediom

Chciałbym opowiedzieć o warsztatach dziennikarskich zorganizowanych przez Fundację „Semper Polonia” i TVP Polonia.

**I**ch celem było przygotowanie telewizyjnych reporterów dla potrzeb TVP Polonia, którzy będą przekazywać informacje o różnych wydarzeniach, o życiu Polonii i o działalności organizacji polonijnych w krajach ich zamieszkania.

Na warsztaty zaproszono słuchaczy z Ukrainy, Rosji, Litwy, i Irlandii wybranych w oparciu o przesłane wcześniej próbki profesjonalnych nagrań video. Zajęcia odbywały się pod kiero-

## Warsztaty dziennikarskie w WARSZAWIE

wnictwem doświadczonego fachowca z dziedziny filmowania profesora Michała Bukojemskiego, który uważa, iż współczesny reporter TV powinien być niczym „człowiek orkiestra”. Jego zdaniem powinien on potrafić robić „News” (wiadomości) dla programu informacyjnego, zbierać materiał, być dobrym operatorem i zdołać fachowo zmontować materiał.

Każdy uczestnik warsztatów pracował przed kamerą, uczył się zastosowania najnowszych technologii nagrań wideo i dźwięku, opanowywał umiejętności prowadzenia „Newsa”

i reportaży. Również zapoznawano nas z telewizyjną terminologią i etyką dziennikarską.

Końcowym punktem zajęć było stworzenie krótkometrażowej etiudy – „News”, która może być przydatna do pokazu na antenie telewizyjnej. Pod kierownictwem trenera Jacka Mroźka uczestnicy podzielili się na kilka grup i samodzielnie nagrali i zmontowali materiał na wybrany samodzielnie temat. Wszyscy uczestnicy warsztatów wysoko ocenili ich poziom i przydatność, za co wyrażają podziękowania organizatorom przedsięwzięcia.

**Witalij KOWALENKO**



Trenerzy i uczestnicy warsztatów reporterskich w Warszawie

## Pracoholizm

35 proc. polskich pracowników spędza w pracy więcej niż 8 godzin dziennie, a ponad 40 proc. regularnie zabiera pracę do domu, aby dokończyć ją wieczorem. Polski pracownik robi to częściej niż 3 razy w tygodniu.

Wbrew powszechnym skojarzeniom to nie korporacje zabierają życie prywatne a praca w małych firmach. Jak wynika z ankiety w 48 proc. przypadków to pracownicy małych firm częściej zabierają pracę do domu (ponad 3 razy w ciągu tygodnia), niż ich koledzy w dużych korporacjach. Takich przypadków

## Jak pracują POLACY?

w dużych firmach jest 29 proc.

- Nasze badania wykazały, że zaciera się granica pomiędzy pracą a domem. Długotrwałe przepracowanie może negatywnie wpłynąć zarówno na zdrowie pracowników, jak i na ich ogólną wydajność. Efektem tak intensywnej pracy może być zniechęcenie, depresja, lub nawet choroba - mówi Jarosław Pilch z polskiego oddziału firmy Regus - realizatora najnowszej ankiety, w której wzięło udział ponad 12 tys. przedstawicieli biznesu z 85 krajów.

- Co prawda z badań wynika, że kobiety rzadziej pracują

ponad normę, ale to zapewne dlatego, że częściej są zatrudniane w niepełnym wymiarze godzin. Pracownicy w małych firmach częściej pracują po godzinach, niż zatrudnieni w wielkich przedsiębiorstwach. Ci pierwsi, być może, częściej uświadamiają sobie jak wielki wpływ na sukces danego projektu ma pojedynczy pracownik - dodaje Jarosław Pilch.

### Zdrowiej pracować w domu

Ankieta prowadzi też do wniosku, że ci, którzy mają możliwość pracy zdalnej czyli

np. w domu, pracują w większym wymiarze godzin. Pracownicy zdalni na całym świecie częściej pracują po 11 godzin dziennie (14 proc.), niż pracownicy zatrudnieni na miejscu (6 proc.) i częściej wykonują swoje obowiązki w domu (59 proc.), niż pracownicy przychodzący do biura (26 proc.).

Tym niemniej, pojawia się coraz więcej przesłanek ku temu, że to właśnie pracownicy zdalni osiągają lepszą wydajność, są bardziej zadowoleni ze swojej pracy i odczuwają mniejszy stres. Tacy pracownicy zazwyczaj nie dojeżdżają daleko do

biura, co daje im więcej czasu na pracę. Ponadto przedsiębiorstwa, które zgadzają się pracować zatrudnionym blisko domu dają im większą niezależność czasową. Przyczynia się to do zmniejszenia poziomu stresu pracowników, a także do poprawienia równowagi między ich życiem zawodowym i osobistym.

W skali globalnej tylko 5 proc. kobiet pracuje przez 60 godzin w tygodniu. Takich mężczyzn jest przeszło dwa razy więcej (12 proc.). Ponadto kobiety rzadziej niż mężczyźni przynoszą pracę do domu. Częściej niż 3 razy w tygodniu po godzinach pracuje w domu 48 proc. mężczyzn i 32 proc. kobiet.

**G.W.**



## RYSOWNICY POLSCY



Czy dawno czekasz, najdroższy?

Zbigniew LENGREN (1919 - 2003)

## POD PEGAZEM

### MATKA

Upadł jej z kolan kłębek włóczki. Rozwijał się w pośpiechu i uciekał na oślep. Trzymała początek życia. Owijała na palec serdeczny jak pierścionek, chciała uchronić.

Toczył się po ostrych pochyłościach, czasem piął się pod górę. Przychodził splątany i milczał. Nigdy już nie powróci na słodki tron jej kolan.

Wyciągnięte ręce świecą w ciemności jak stare miasto.

### DZIADEK

Był dobry. Kochał kanarki, dzieci i długie msze. Jadał ślazowe cukierki. Wszyscy mówili: dziadek ma złote serce. Aż raz to serce zaszło mgłą.

Dziadek umarł. Porzucił to dobre, zatroskane ciało i stał się upiorem.

Zbigniew HERBERT

## Perelki z wypracowań szkolnych

- ◆ Po jednej stronie rynku naszego miasteczka stoi kościół, po drugiej stronie ratusz, a dookoła wybudowano same nowe domy publiczne.
- ◆ Wiedział, że w okularach jest mu do twarzy, dlatego nosił je zawsze w kieszeni.
- ◆ Biesiadowali przy suto zastawionych stołcach.



Prenumerata prasy polskiej z wysyłką za granicę za pośrednictwem „RUCH” S.A.

Strona internetowa: [www.ruch.pol.pl](http://www.ruch.pol.pl) e-mail: [prenumerata@ruch.com.pl](mailto:prenumerata@ruch.com.pl)

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztę!!!  
Індекс передплати 30678. УКРПОШТА

Благодійні внески на підтримку „Дзєнника Кїївського” просимо перераховувати за реквізитами, які наведені на нашій інтернет-сторінці  
[www.dk.com.ua](http://www.dk.com.ua)



Rozmowa na pierwszej randce:

- Masz jakieś nałogi?
- Nie...
- A jakieś hobby?
- Lubię rośliny.
- O, a jakie?
- Chmiel, tytoń, konopie.

\*\*\*

Stirlitz obudził się koło drugiej. Pierwsza też była niezła - pomyślał.

\*\*\*

Rozmowa kolegów:  
- Podobno na występie obrzucono cię pomidorami?

- Niestety.
- Ale słyszałem, że były też oklaski?
- Tak, przy trafieniach.

\*\*\*

Siedzą dwa szczury i jedzą taśmę filmową. Jeden mówi:

- Dobry ten film.
- A drugi na to:
- No, ale książka była lepsza.

\*\*\*

- Mamo... kup mi małą kpkę. Proszę!

- A czym Ty ją będziesz karmił, synku?
- Kup mi taką z Zoo, ich nie wolno karmić.

\*\*\*

Malarz chwali się krytykowi:

- Udało mi się namalować duży obraz.
- Krytyk ogląda obraz, po czym stwierdza:
- Duży to on jest, ale się nie udało.

\*\*\*

Kobieta dzwoni do radia i mówi:

- Znalazłam portfel, a tam 3000 zł, czek na 10 tys. euro. Portfel jest pana Stanisława Kowalskiego zamieszkałego przy ul. Czerskiej w Warszawie. I mam gorącą prośbę... proszę panu Stasiowi puścić jakąś fajną piosenkę ode mnie.

\*\*\*

Kontrola drogowa:

- Tutaj jest ograniczenie do 40 km/h, wy jedziecie 80 km/h. Ciekawe, gdzie się tak spieszyacie?
- 100 złotych panu przywieźć!

## MYŚLI

- Nie władza korumpuje. Korumpuje lęk przed utratą władzy.
- Niejedna gwiazda zgasła, kiedy zmieniono hasła.
- Niektórzy niszczą dobre drzewa, żeby wydawać złe gazety.

## KUCHNIA POLSKA

### Ziemniaki - eliksirem młodości

Są świetnym źródłem witaminy C. Porcja pokrywa 1/3 dziennego zapotrzebowania na kwas askorbinowy, który m.in. zabezpiecza przed wolnymi rodnikami z zanieczyszczonego powietrza oraz dymu papierosowego. Dlatego witamina C odmładza skórę i dba też o kondycję serca i tętnic, bo obniża ciśnienie i chroni przed osadzaniem się cholesterolu w żyłach.

### PLACKI ZIEMNIACZANE BEZ MAKI

#### Składniki:

8 dużych ziemniaków, duża cebula, sól, pieprz, 3 jajka, (olej do smażenia)

#### Sposób przygotowania:

Zetrzeć ziemniaki. Odcedzić na gęstym sitku. Poczekać, aż odcedzona woda się ustoi i pomału wylać. Osadzony krochmal dodać do tartych ziemniaków. Zetrzeć cebule, doprawić solą i pieprzem, dodać jajka. Wszystko dobrze wymieszać i na patelni. Gwarantujemy, że nie tkniecie już placków z mąki.

SMACZNEGO!

## Naj... Naj... Naj ...

### Czy wiesz, że

w Polsce najwyższy szczyt to - Rysy;  
najdłuższa rzeka - Wisła 1047 km;  
najzimniejsze miasto - Suwałki;  
najcieplejsze miasto - Tarnów;  
największe województwo - woj. mazowieckie;  
najmniejsze województwo - woj. opolskie;  
najwyżej położone miasto - Zakopane;  
najgłębsze jezioro - Hańcza (108,5 m.p.p.m.);  
najpopularniejsze imię męskie - Jan;  
najpopularniejsze imię damskie - Anna.



Masyw Rysów posiada trzy wierzchołki. Najwyższy z nich (tzw. środkowy - 2503 m n.p.m.) leży po stronie słowackiej, podobnie jak najniższy wierzchołek południowo-wschodni (2473 m). Na granicy polsko-słowackiej znajduje się średni co do wysokości, północno-zachodni wierzchołek o wysokości 2499 m n.p.m., który jest najwyżej położonym punktem Polski.

DZIENNIK  
KIJOWSKI



„Дзєнник Кїївський”  
Реєстр. свід. КВ 7502 від 03.07.2003 р.

ЗАСНОВНИКИ:  
Міністерство культури України  
Спілька поляків України  
Редакція газети „Дзєнник Кїївський”

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji - Адреса редакції  
ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033  
вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39

E-mail: [okodk@ukr.net](mailto:okodk@ukr.net)

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk - redaktor naczelny,  
Borys Dragin - z-ca red. nac.,  
Andżelika Płaksina - redaktor techniczny,  
Dorota Jaworska - tłumacz,  
Eugeniusz Gołybard - korespondent,  
Eugeniusz Tuzow-Lubański - korespondent,  
Stanisław Szewczenko - korespondent,  
Mikołaj Oniszczyk - korespondent z Warszawy,  
Łarysa Kaszczyk - księgowość.

Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.

Red. prowadzący: Stanisław Panteluk

Газета виходить 2 рази на місяць.  
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.

Індекс передплати 30678.  
Передплатна вартість 2,50 грн. на місяць.  
Роздільна ціна у продажу - договірна.  
Газета надрукована у ВАТ „Київська правда”.

Зам. 1149. Тираж 3 500.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16